

ROZDZIAŁ 27

WSPÓLCZESNE ZMIANY STRUKTURY SEKTORA USŁUGOWEGO

1. Wstęp

Zmiany strukturalne w Polsce dokonują się w kierunku modelu wykształconego w najwyżej rozwiniętych systemach społeczno-gospodarczych, w tym w krajach Unii Europejskiej. Uniwersalne tendencje rozwojowe wyznaczają miejsce poszczególnych sektorów wytwarzania, a współcześnie obserwowana tercjarna faza rozwoju cywilizacyjnego, opisana w koncepcjach rozwoju trójsektorowego, oznacza występowanie procesów serwicyzacyjnych. Pod pojęciem serwicyzacji należy rozumieć wzrastającą rolę usług w gospodarce, przejawiającą się zarówno rosnącym udziałem sektora trzeciego w strukturach wytwarzania, zatrudnienia i konsumpcji, jak i coraz większym znaczeniem usług w produkcji przemysłowej i rolniczej.

Wzrastająca rola sektora trzeciego wobec jego ogromnej złożoności wiąże się z wewnętrznymi przekształceniami w sferze usług, co umożliwia wyodrębnienie najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin działalności. W opracowaniu wykorzystano koncepcję klasyfikacji usług w podziale na trzy grupy: 1) usługi konsumpcyjne – świadczone na rzecz osób indywidualnych, w tym osobiste, których obiektem oddziaływania jest sam użytkownik usługi rozumiany jako osoba fizyczna, 2) usługi producenckie – świadczone na rzecz producentów, związane z obsługą procesów produkcyjnych i stanowiące pośredni wkład w proces wytwarzania dóbr materialnych, 3) usługi rządowe – dostarczane przez państwo, o charakterze publicznym, tj. opłacane z budżetu państwa; a także wyróżniono rodzaje usług zgodnie z sekcjami PKD klasyfikacji GUS. Wymieniona kategoria usług producenckich obejmuje usługi biznesowe oraz pozostałe świadczenia usługowe na rzecz producentów, a więc część produkcji branż: finansowej, ubezpieczeniowej, obrotu nieruchomości, transportu, gospodarki magazynowej i łączności, dystrybucji, hoteli i restauracji itp.. W drugim układzie wyróżniane usługi biznesowe stanowią, obok działalności badawczo-rozwojowej, dział sekcji „Obsługa nieruchomości i firm; nauka”. Wśród usług biznesowych znajdują się: usługi rachunkowo-księgowe i kontroli ksiąg oraz doradztwa podatkowego, usługi biur prawnych, usługi inżynierskie i architektoniczne, usługi związane z technologiami komputerowymi, oprogramowaniem oraz przetwarzaniem informacji, usługi pośrednictwa pracy oraz pozyskiwania personelu, usługi agencji reklamowych oraz public relation, w tym badania marketingowe, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności publicznej, gospodarczej i zarządzania, usługi czyszczenia i utrzymania, usługi detektywistyczne i ochrony, fotograficzne, związane z pakowaniem, tłumaczeniem, obsługą sekretariatów, usługi pośrednictwa komercyjnego, projektowania wnętrz i dekoracji, organizowania targów, wystaw i kongresów. Usługi biznesowe obejmują więc usługi profesjonalne oraz usługi wspomagające techniczne i operacyjne procesy w przedsiębiorstwach i instytucjach rządowych. Do grupy tej nie są zaliczane transport, dystrybucja, usługi bankowe oraz ubezpieczeniowe itp., które możemy włączyć do szerszej grupy usług produkcyjnych, jeżeli są one świadczone na rzecz przedsiębiorstw¹.

¹ A. Lipowski (red.), *Struktura gospodarki transformującej się. Polska 1990-1998 i projekcja do roku 2010*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2000, s. 207; R. Nicholls, *Przekształcenia w sektorze usług w*

2. Sektor usług w ujęciu teoretycznym

Analiza miejsca sektora usług w gospodarce dokonywana jest z różnych punktów widzenia, a prowadzone badania mają na celu wyjaśnienie związku między poziomem rozwoju cywilizacyjnego a sektorową strukturą gospodarki. Większość nurtów teoretycznych odwołuje się do analiz danych statystycznych i przedstawia wnioski z obserwacji rzeczywistości, wskazując na rosnącą rolę sektora usługowego w gospodarkach jako trwałą tendencję, przedstawianą jednak w różnych ujęciach przyczynowych, jak i agregacyjnych. Literaturę przedmiotu w tym zakresie podzielić można na kilka grup, które ewoluują wraz z rozwojem historycznym²:

1. W nurcie ekonomii klasycznej, mającej swoje korzenie w twórczości A. Smitha, podkreślano nieproduktywny charakter usług, które są świadczone na rzecz osób indywidualnych i nie podlegają dalszej wymianie handlowej. Na smithowskiej teorii wartości oparta została koncepcja marksistowska, która obowiązywała w Polsce niemal do przełomu transformacyjnego i ograniczała rozwój sektora usługowego (nieproduktywnego) ze względów ideologicznych. Diametralnie przeciwne poglądy przedstawiał inny ekonomista klasyczny - J. B. Say, który uważał, że produkty niematerialne, a więc usługi przyczyniają się do powiększania bogactwa i tworzą użyteczność. Natomiast istotne dla neoklasyków poglądy A. Marshalla związane były z próbą wartościowania różnych rodzajów usług³.
2. Badania Stiglera, Baumola, Fuchsa, Menza wskazywały na tendencje rozwoju sektora usługowego (podobnie jak u Smitha ograniczonego do usług o charakterze konsumpcyjnym) uwarunkowane wysoką wartością współczynnika elastyczności dochodowej popytu i niską stopą produktywności usług, wynikającą ze znacznego zaangażowania czynnika ludzkiego w proces ich świadczenia. Wskazywano na występowanie tzw. efektu Baumola, który wyjaśnia wzrost kosztów usług wzrastającym poziomem płac, które podnoszą się wraz ze wzrostem wynagrodzeń w sferze przemysłu ze względu na coraz wyższą produktywność w tym sektorze, możliwą dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii. Wzrost płac w usługach ma negatywny wpływ na popyt na usługi, co ogranicza rozwój tego sektora. Jednocześnie pojawiają się towary będące substytutami wobec usług. Ostatecznie rozwój sektora trzeciego uwarunkowany jest efektem wzrostu poziomu zamożności społeczeństwa i relatywnego wzrostu cen usług, jak również upowszechnieniem dóbr substytucyjnych. Innym możliwym efektem różnic produktywności jest utrzymanie zróżnicowanego poziomu płac w przemyśle i usługach, co jednak ogranicza podaż usług i pobudza popyt na nie. Istnieje również możliwość utrzymywania wysokiego poziomu płac w usługach przy zapewnionym niskim koszcie ich świadczenia dla społeczeństwa ze względu na subsydiowanie lub bezpośrednio ich dostarczanie przez państwo⁴.
3. Koncepcje rozwoju trójsektorowego gospodarki zostały rozwinięte przez Fishera, Clarka i

Polsce w perspektywie europejskiej, [w:] K. Rogoziński (red.), Transformacja w usługach. Sektor usług w Polsce w latach 1990-1999, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 14; A. Fazlagić, Zatrudnienie w usługach, [w:] K. Rogoziński (red.), Transformacja w usługach. Sektor usług w Polsce w latach 1990-1999, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 98.

² H. G. Grubel, M. A. Walker, Services and the Changing Economic Structure, [w:] H. G. Grubel (red.), International Capital and Service Flows. Theory and Measurement for Economic Policy, Vol. II, Economists of the Twentieth Century, University Press, Cambridge 1993, s. 232-265.

³ C. Niewadzi, Zagadnienia usług w teorii ekonomii, PWN, Warszawa 1979; M. Daszkowska, Usługi. Produkcja, rynek, marketing, PWN, Warszawa 1998, s. 9-14.

⁴ A. Surdej, recenzja książki G. Esping-Andersen, Social Foundations of Postindustrial Economics, Polityka Społeczna nr 8/2000, s. 30-31.

Fourastiego⁵, którzy wskazywali na zmianę znaczenia poszczególnych sektorów (rolniczego, przemysłowego i usługowego) w rozwoju cywilizacyjnym. Wraz z rozwojem gospodarczym rosła produktywność w sektorze pierwszym i następowało nasycenie popytu, co pozwalało uwolnić nadwyżki siły roboczej zatrudniane w sektorze drugim. Kolejno te same przyczyny powodują przesunięcia zatrudnienia do sektora trzeciego. Autorzy tacy jak Shelp, Bell, Blackaby, Bluestone i Harrison wskazują na mogące się pojawić również w sektorze usług problemy nasycenia popytu i uwalnianie siły roboczej, która jednak nie znajduje zatrudnienia w nieistniejącym sektorze czwartym. Teorie te stanowią próbę wyjaśnienia wysokiego bezrobocia, a wynikające z nich wnioski wskazują na potrzebę planowania gospodarczego ograniczającego rozwój usług nie mających efektów w sferze realnej i nadmiernie różnicujących dochody.

4. Kolejna grupa teorii reprezentowana przez autorów takich, jak Riddle, Ott, Tatom, Kutscher, Mark i Kravis, opiera się na analizach danych empirycznych i podkreśleniu występowania uniwersalnych trendów rozwojowych oznaczających serwicyzację gospodarki, których nie należy ograniczać poprzez interwencję państwową.
5. Inne badania opierają się o dezagregację sektora usługowego, a autorzy, tacy jak Gershuny, Miles, Swan i Radwanski oraz Grubel wskazują na szczególną rolę usług rządowych, a przede wszystkim producenckich w procesie rozwoju sektora usługowego. Odrzucić można zatem obawy o ograniczone możliwości rozwoju gospodarczego, ze względu na granice możliwości rozwoju usług konsumpcyjnych. Rozwój sektora usługowego będzie kontynuowany tak długo, jak długo będą istniały korzystne warunki rozwoju przedsiębiorstw podejmujących działania w sferze technologii innowacyjnych. Schumpeterowscy przedsiębiorcy będą rozwijali działalność usługową, jeśli krańcowa stopa zwrotu z kapitału będzie przewyższała stopy procentowe. W gospodarkach rynkowych pojawia się tendencja do wyrównania krańcowych stóp zwrotu w usługach producenckich i produkcji dóbr materialnych, a więc ingerencja państwa zmieniająca tą relację nie jest zgodna z kryterium efektywności. Należy mieć przy tym na uwadze, że usługi producenckie w pośredni sposób zwiększają produktywność w pozostałych sektorach, choć same nie muszą wykazywać takiej właściwości. Można również spotkać się z ujęciem podkreślającym rolę usług konsumpcyjnych, ale o charakterze inwestycji w tworzenie kapitału ludzkiego i intelektualnego, a więc o długookresowym wpływie na rozwój społeczno-gospodarczy poprzez podnoszenie produktywności i postęp myśli naukowo-technicznej, czyli nową jakością w dziedzinie tzw. prosumpcji⁶.

Ze sferą usługową wiąże się pojawienie nowego czynnika pro wzrostowego, jakim staje się kapitał ludzki kreowany przez inwestycje edukacyjne i kulturalne czy zdrowotne, a przejawiający szczególną rolę w usługach. Kapitał ludzki i intelektualny zastępuje i uzupełnia tradycyjne czynniki wzrostu w postaci ziemi, której zasoby standardowo przyjmowane są jako stałe (znaczenie tego czynnika podkreślano głównie w teoriach fizjokratów, a w teorii Malthusa stanowił on szczególnie istotną barierę rozwoju), zasobów pracy prostej, które wzrastają według stopy przyrostu demograficznego, zasobów kapitału i jego akumulacji w procesie inwestycji (wskazują na to neoklasyczne teorie wzrostu gospodarczego, które opierają się na fundamentach teorii Smitha czy Ricardo), czy wreszcie postępu technologicznego mającego charakter egzogeniczny, a wyjaśniającego długookresową stopę wzrostu (m.in. model Solowa-Swana). Współczesne teorie tzw. endogenicznego wzrostu gospodarczego odwołują się do roli wiedzy i postępu technicznego wynikającego z prowadzenia prac badawczo-rozwojowych (m.in. modele Romera, Helpmana, Grossmana)

⁵ Porównaj też E. Kwiatkowski, *Teoria trzech sektorów gospodarki. Prezentacja i próba oceny*, PWN, Warszawa 1980; M. Daszkowska, *Usługi. Produkcja, rynek, marketing*, PWN, Warszawa 1998, s. 21-23.

⁶ Pojęcie prosumpcja oznaczające produkcję i konsumpcję występujące równocześnie użył C. Bywalec, „Nowa konsumpcja” – klucz do rozwoju, *Nowe Życie Gospodarcze* nr 13/353 z dnia 06.07.2003 r., s. 16-18.

oraz wzbogacają dotychczasowe modele o istnienie zewnętrznych korzyści (m.in. model Arrowa-Sheshinskiego-Romera) i wreszcie rolę kapitału ludzkiego (m.in. model Lukasa)⁷.

Zgodnie z teorią neoklasyczną wzrost produkcji na mieszkańca jest rosnącą funkcją stopy kapitał/praca. Podnoszenie poziomu kapitału, przejawiającego się w różnych formach, wiąże się ze wzrostem złożoności procesów gospodarowania i narastającą specjalizacją. Przyrost produktywności w gospodarce możliwy jest m.in. dzięki zastosowaniu produktów sfery usługowej, które ucieleśniają wysoki wkład kapitału intelektualnego i myśli technologicznej. Wzrost wydajności w sferze usługowej jest przy tym znacznie ograniczony niewielkimi możliwościami substytucji pracy przez kapitał. Menz właśnie w takiej specyfice działalności usługowej w połączeniu ze wzrostem popytu na usługi wraz z podnoszącym się poziomem dobrobytu (wysoki współczynnik elastyczności dochodowej) upatrywał przyczyny wzrastającego znaczenia usług w strukturze zatrudnienia⁸. Należy przy tym mieć na uwadze, że sektor usług charakteryzuje się znaczną heterogenicznością i można w jego obrębie wyróżnić zarówno branże cechujące się wysokim poziomem stóp kapitał-praca (np. transport, działalność komunalna tzw. utilities), jak i branże (np. informatyczna) wykorzystujące zaawansowane technologie, zatrudniające wysoko wykwalifikowanych pracowników, a odznaczające się niskim poziomem kapitału fizycznego (wysoki jest tutaj stosunek kapitał intelektualny-praca) oraz grupę usług o wysokiej intensywności pracy i niskim poziomie technologicznym (np. handel detaliczny czy usługi osobiste, takie jak fryzjersko-kosmetyczne).

3. Sektor usługowy w krajach Unii Europejskiej a uniwersalne tendencje rozwojowe

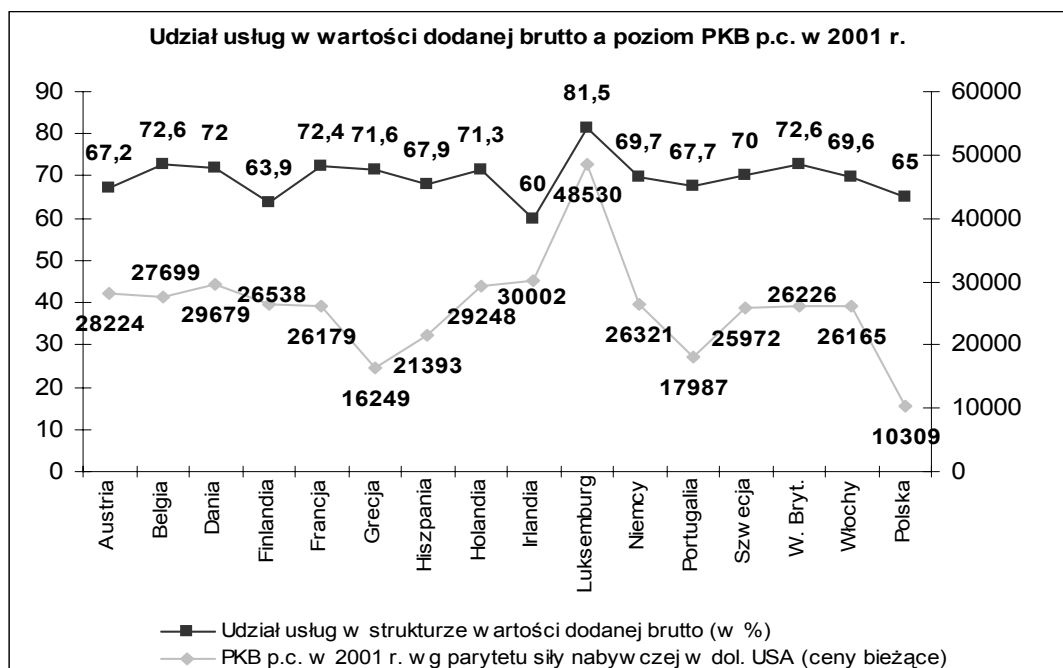
Państwa UE jako najwyżej rozwinięte systemy gospodarcze charakteryzują się znacznym stopniem rozwoju sektora trzeciego. Poziom rozwoju sfery usługowej w poszczególnych krajach unijnych odznacza się jednak istotnym zróżnicowaniem. Można więc wskazać kraje, takie jak Portugalia, Włochy czy Hiszpania, których sektorowa struktura gospodarcza w stosunkowo niewielkim stopniu różni się od polskich realiów, a sfera usług jest słabo rozwinięta. Jednocześnie kraje północnej części Unii (Francja, Wielka Brytania, Holandia) charakteryzuje znacznie bardziej rozbudowany sektor usługowy, szczególnie w subsektorach o największym stopniu specjalizacji oraz dynamice rozwoju, tj. usługach finansowych, czy usługach związanych z obsługą biznesu⁹. Znaczenie usług wzrastało przede wszystkim w II połowie lat 90. z powodu dynamicznego wzrostu działalności usługowej z zakresu informatyki i telekomunikacji (ICT), który to sektor w 1999 r. wytworzył 3,4% PKB w UE. W sektorze tym działało 397 tys. przedsiębiorstw, z których większość świadczyła usługi informatyczne. Wśród krajów o największym udziale ICT w tworzeniu wartości dodanej znalazły się Niemcy i Wielka Brytania (razem 50%). W sektorze nowoczesnych usług ICT w 1999 r. w UE zatrudnionych było około 3 mln osób, co stanowiło 1,9% wszystkich miejsc pracy, choć w ostatnich latach tempo wzrostu zatrudnienia zmniejszyło się¹⁰.

⁷ W. Nowak, Czynniki determinujące wzrost w świetle teorii endogenicznego wzrostu gospodarczego, [w:] M. G. Woźniak (red.), *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Teorii Ekonomii, Rzeszów 2003, s. 32.

⁸ A. Styś, *Rynek usług w ujęciu przestrzennym*, PWE, Warszawa 1977, s. 23-24.

⁹ R. Nicholls, *Przekształcenia w sektorze usług w Polsce w perspektywie europejskiej*, [w:] K. Rogoziński (red.), *Transformacja w usługach. Sektor usług w Polsce w latach 1990-1999*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 13.

¹⁰ E. Czerwińska, *Usługi w gospodarce polskiej*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 3, 5.

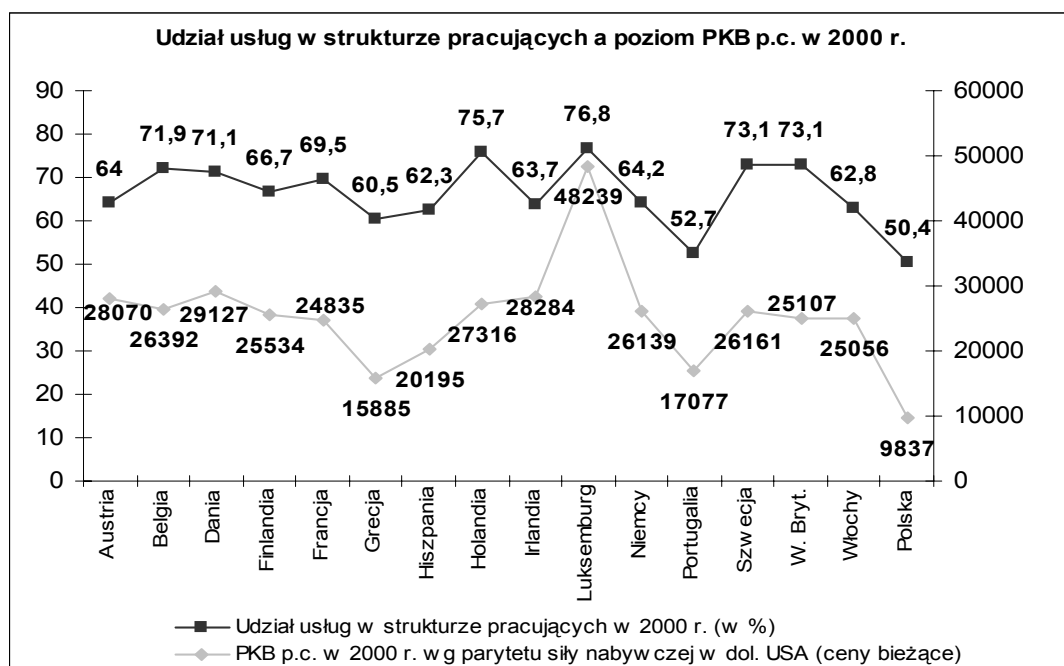


Wykres 1. Udział usług w wartości dodanej brutto a poziom PKB p.c. w 2001 r.

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2003, s. 762, 768.

Analizując dane statystyczne opisujące kraje UE pod względem udziału sektora usługowego w tworzeniu wartości dodanej brutto i ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego mierzonego za pomocą PKB p.c. według parytetu siły nabywczej nie można stwierdzić zależności bezpośredniej pomiędzy tymi wielkościami, choć dodatnie związki między nimi nie budzą wątpliwości. Współczynnik korelacji między tymi statystykami dla 15-tu krajów UE w 2001 r. wynosi 0,502354. Wyższy stopień korelacji występuje pomiędzy udziałem pracujących w tym sektorze, będącym innym miernikiem rozwoju usług, a poziomem PKB p.c., choć i tutaj relacje te są nie w pełni jednoznaczne (odpowiedni współczynnik korelacji dla 2000 r. wynosi 0,669266). Oznacza to znaczny wpływ innych czynników takich, jak polityka społeczno-gospodarcza, tradycje rozwoju przemysłu czy uwarunkowania kulturalne, a nawet klimatyczne na rozwój sfery usługowej. Zależność między stopniem rozwoju usług a poziomem produktu i dochodu nie zawsze musi mieć miejsce, szczególnie wobec możliwości substytucji relatywnie drogiej dóbr kapitałowych przez nabywanie niektórych usług. Jednocześnie rozwój sektora usług nie musi oznaczać wzrostu jego udziału w strukturze tworzenia wartości dodanej brutto, gdyż przyczynia się do zwiększenia produktywności pozostałych sektorów. Z drugiej strony w krajach uboższych znacznie większa część usług nie podlega urynkowieniu i jest wykonywana we własnym zakresie przez gospodarstwa domowe. Ogranicza to pozytywny wpływ efektów mnożnikowych, ujawniających się w gospodarkach, które doświadczają procesów monetyzacji konsumpcji. Może jednak wskazywać na zawyżenie dynamiki rozwoju sektora usługowego w analizach opartych na miernikach działalności rejestrowanej statystycznie. Dane empiryczne dotyczące pozaunijnych krajów najwyżej rozwiniętych i słabszych gospodarczo wskazują na dodatnią, choć niejednoznaczną zależność mierników stopnia rozwoju usług i poziomu ogólnogospodarczego rozwoju (np. Białoruś w 2000 r. charakteryzował 46,1% udział usług w wartości dodanej brutto, Ukrainę – 46,4%, Rumunię – 51,6%, przy poziomie dochodu narodowego p.c. odpowiednio – 7550, 3700 i 6360 USD wobec 73,9% udziału usług w wartości dodanej brutto w Stanach Zjednoczonych i PKB p.c. na poziomie 35444 USD¹¹).

¹¹ Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2003, s. 762, 768.



Wykres 2. Udział usług w liczbie pracujących a poziom PKB p.c. w 2000 r.

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2002, s. 643, Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2003, s. 762, E. Czerwińska, Usługi w gospodarce polskiej, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 9.

Należy zaznaczyć, że¹²:

- wysoki udział wartości dodanej brutto czy zatrudnionych w usługach nie musi oznaczać równie wysokiego poziomu ogólnego rozwoju gospodarczego,
- jedynie pewne rodzaje usług (nie zaś cały sektor) mogą być wyznacznikiem rozwoju gospodarczego,
- nie wszystkie wyroby sektora trzeciego charakteryzuje wysoki współczynnik elastyczności dochodowej popytu, nie zawsze również osoby mniej zamożne preferują zakupy dóbr względem usług,
- rozwój gospodarczy nie musi oznaczać przejścia przez etap industrializacji lecz istnieje możliwość dokonania tzw. gardinierowskiego żabiego skoku, zależności między sektorami nie są proste,
- wzrost zatrudnienia w usługach nie oznacza wzrostu konsumpcji usług - rośnie udział usług w wytwarzaniu dóbr inwestycyjnych oraz w obsłudze procesów wytwórczych; wzrost dobrobytu wiąże się ze wzrostem spożycia dóbr, czemu towarzyszy zakup usług komplementarnych.

Heterogeniczność sektora usługowego utrudnia analizy o charakterze ogólnym i prowadzi do często spotykanej w literaturze dezagregacji tej sfery. Sektor usługowy podlega ciągłym wewnętrznym przemianom i nawet w najbardziej rozwiniętych gospodarkach nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowany. Obserwując tendencje przekształceń usług w krajach unijnych możemy zauważyć znaczny stopień podobieństwa z tendencjami rysującymi się na gruncie polskim, jak i wyciągnąć wnioski co do kierunków przyszłych przeobrażeń. Do najważniejszych zmian obserwowanych w sektorze usługowym w krajach UE należą¹³:

¹² A. Fazlagic, Zatrudnienie w usługach, [w:] K. Rogoziński (red.), Transformacja w usługach. Sektor usług w Polsce w latach 1990-1999, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 79-80.

¹³ R. Nicholls, Przekształcenia w sektorze usług w Polsce w perspektywie europejskiej, [w:] K. Rogoziński

- wzrost zatrudnienia w usługach związanych z obsługą procesów produkcyjnych (usługi finansowe oraz obsługa biznesu, w tym głównie rozwój usług związanych z informatyką i technologiami komputerowymi, przy względnym nasyceniu popytu na usługi konsultingowe i inżynieryjne),
- wzrost zatrudnienia w grupie usług publicznych (ochrona zdrowia, oświata, bezpieczeństwo), przy czym ten rodzaj usług w krajach zachodnich uległ w znacznym stopniu urynkowaniu,
- rozwój pośrednich usług konsumenckich umożliwiających samodzielne wykonanie pewnych czynności i spadek lub stagnacja zatrudnienia w grupie usług, takich jak rozrywka czy transport,
- spadek zatrudnienia w usługach transportowych i komunikacyjnych,
- zmiany organizacyjne w sektorze usług (podział i specjalizacja usług, proces eksternalizacji świadczenia usług i wykorzystanie outsourcingu),
- wzrastająca elastyczność zatrudnienia w usługach (ilościowa, funkcjonalna, wynagrodzeń),
- konsolidacja sektora usług ze względu na efektywne wykorzystanie technologii informatycznych i internacjonalizacja działań i konkurencji na rynku usług.

Podobne trendy zmian wewnętrznej struktury sektora usługowego obserwowane są również w innych wysoko rozwiniętych gospodarkach światowych. Badania nad rozwojem sektora usług w Kanadzie czy Stanach Zjednoczonych wskazują na wzrastającą rolę usług biznesowych, a właściwie szerszej kategorii jaką stanowią usługi producenckie. Analizy dowodzą, że prawie cały realny wzrost sektora usługowego w Kanadzie od okresu II wojny światowej wynikał z rozwoju usług producenckich, których udział w sektorze usługowym dwukrotnie przewyższał utrzymujący się na stałym poziomie udział usług konsumpcyjnych, jak i rządowych.¹⁴

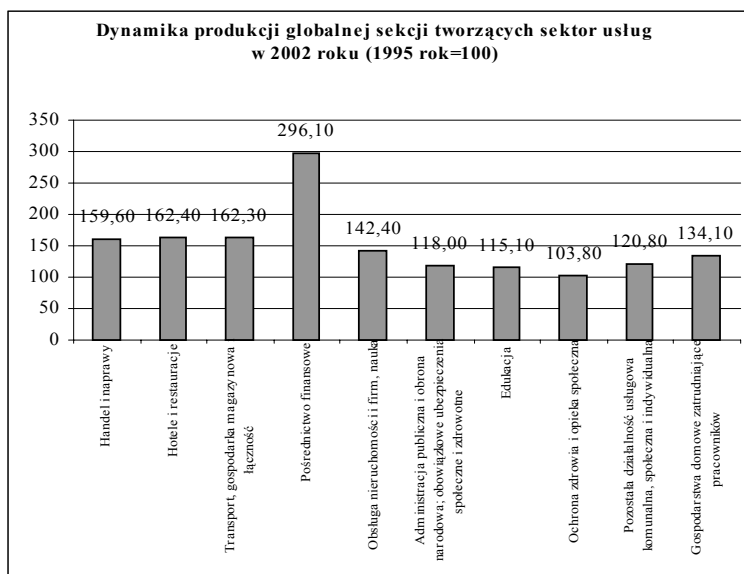
4. Wewnętrzne zmiany struktury sektora trzeciego w polskiej gospodarce

Tendencje przekształceń w obrębie sektora usługowego wyznaczone są przez dotychczasowy stopień rozwoju i specyficzne krajowe uwarunkowania. W latach 80-tych Polskę charakteryzował zarówno dystans rozwojowy względem krajów zachodnich mierzony wielkością PKB p.c., jak i strukturalny polegający na nieefektywnym przeinwestowaniu w przemyśle (o 20% PKB), niedorozwoju handlu (8% PKB) i usług finansowych (8-10% PKB), a więc sfery usług o charakterze rynkowym. W kolejnych latach dystans ten był stopniowo ograniczany, m.in. poprzez rozwój działalności handlowej i tworzenie instytucji właściwych dla gospodarki rynkowej¹⁵. Jednocześnie obserwowane przekształcenia zgodne są z trendami o charakterze uniwersalnym, gdyż w gospodarce polskiej, podobnie jak w krajach wyżej rozwiniętych, obserwuje się istotne zmiany społeczno-demograficzne, technologiczne i gospodarcze takie, jak wydłużenie średniego okresu życia, nasilające się procesy urbanizacyjne, podniesienie poziomu dochodów i wzrost jakości życia, jak również zmiany kulturowe, w tym aktywizację zawodową kobiet, które przyczyniają się do upowszechnienia działalności usługowej. Czynniki te nie tylko determinują rozwój całego sektora, ale również przyczyniają się do jego wewnętrznej przemiany.

(red.), Transformacja w usługach. Sektor usług w Polsce w latach 1990-1999, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 11-28.

¹⁴ H. G. Grubel, M. A. Walker, Services and the Changing Economic Structure, [w:] H. G. Grubel (red.), International Capital and Service Flows. Theory and Measurement for Economic Policy, Vol. II, Economists of the Twentieth Century, University Press, Cambridge 1993, s. 232-265.

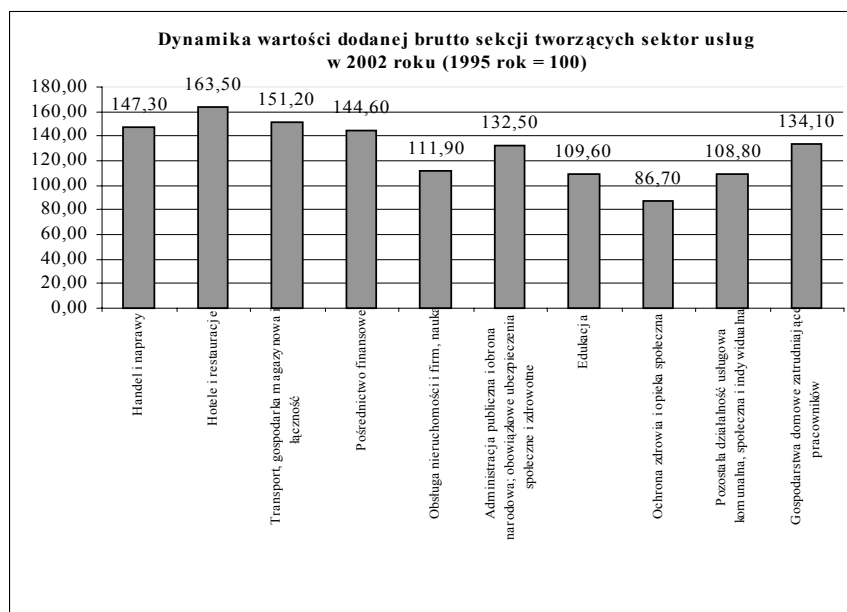
¹⁵ E. Czerwińska, Usługi w gospodarce polskiej, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 1-2.



Wykres 3. Dynamika produkcji globalnej w sektorze usług

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2003, s. 582.

Wskazuje się, że najbardziej dynamicznie rozwijające się sekcje sektora usługowego w Polsce to pośrednictwo finansowe, hotele i restauracje, transport, gospodarka magazynowa i łączność oraz handel i naprawy, jak również obsługa nieruchomości i firm, nauka. Potwierdzają to dane statystyczne ukazujące dynamikę produkcji globalnej między rokiem 1995 a 2002. Na szczególną uwagę zasługuje sekcja pośrednictwo finansowe, której wysoka dynamika rozwoju związana jest m.in. z wyjściowo nieznacznym udziałem tej sekcji w gospodarce, który nie został całkowicie zniwelowany w początkowym okresie transformacji. Należy przy tym pamiętać, że współcześnie usługi finansowe charakteryzują wewnętrzne przekształcenia o charakterze konsolidacyjnym, a także dynamiczny rozwój jakościowy. Procesy koncentracji i kooperacji, jak też zmiany jakościowe związane z napływem obcego kapitału obserwowane są także w zakresie działalności handlowej, która to sekcja odznacza się największym udziałem w PKB.



Wykres 4. Dynamika wartości dodanej brutto w sektorze usług

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2003, s. 585.

Bardziej adekwatnym miernikiem tempa rozwoju poszczególnych rodzajów działalności jest dynamika wartości dodanej brutto, która koryguje dynamikę produkcji globalnej o wpływ zmian poziomu zużycia pośredniego i określa zmianę udziału poszczególnych dziedzin w strukturze wytwarzania PKB w skali całej gospodarki. W drugiej połowie lat 90. zwiększył się udział większości usług w tworzeniu wartości dodanej brutto, a więc i PKB. Również w tym ujęciu zaobserwować można znaczną dynamikę sekcji hotele i restauracje, transport, gospodarka magazynowa i łączność, handel i naprawy oraz pośrednictwo finansowe, do których dołączyć można także gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników, jak też administrację publiczną i obronę narodową, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Wśród sekcji uważanych powszechnie za odznaczające się dużym potencjałem wzrostu, których dynamika wartości dodanej była jednak ograniczona znajduje się obsługa nieruchomości i firm, obejmująca usługi biznesowe i sferę B&R. Wskazuje się tu na występowanie rozbieżnych tendencji: regresu nierynkowej działalności badawczo-rozwojowej oraz wzrostu znaczenia usług biznesowych mających charakter rynkowy, oznaczających przewyższenie dysproporcji między obu rodzajami usług, ale jednocześnie osłabienie rozwoju sfery B&R¹⁶. Podkreśla się, że właśnie usługi biznesowe, w tym informatyczne będą najbardziej dynamicznie rozwijającym się sektorem gospodarki. Świadczy o tym również struktura zarejestrowanych podmiotów gospodarczych w usługach, gdzie najwyższym udziałem obok handlu charakteryzowały się podmioty z obsługi nieruchomości i firm. W dziale Regon: usługi informatyczne w 2001 r. zarejestrowanych było 35588 podmiotów, zaś w 2002 r. już 39318 (wzrost o 10,5%)¹⁷, choć częściowo może to wynikać z rysującej się tendencji przechodzenia pracowników tej sfery na samozatrudnienie. Wzrost wkładu niektórych sekcji w wytwarzanie wartości dodanej brutto w skali ogólnogospodarczej (dynamika wartości dodanej brutto ogółem w analizowanym okresie wyniosła 129,2¹⁸) wynikać może jednak w znacznym stopniu ze wzrostu zatrudnienia nie zaś z przyrostu wydajności. Wzrost produkcji wyprzedzał dość znacznie dynamikę liczby pracujących niemal we wszystkich sekcjach usług (z wyjątkiem obsługi nieruchomości i firm oraz nauki i pozostałej działalności usługowej komunalnej, społecznej i indywidualnej), co oznacza wzrost produktywności pracy, ale jednocześnie zatrudnienie prawie w każdej sekcji wzrosło (z wyjątkiem transportu, gospodarki magazynowej i łączności, edukacji oraz ochrony zdrowia i opieki społecznej), a więc przyrost wartości dodanej jest rezultatem wspólnego wpływu wzrostu wydajności i pracujących. Stosunkowo wysoką dynamikę liczby pracujących można zaobserwować w sekcji obsługa nieruchomości i firm, nauka, jak również w administracji publicznej, oraz sekcji hotele i restauracje, przy czym największy udział w zatrudnieniu w usługach ma wciąż handel. O ile wzrost zatrudnienia w rynkowych sekcjach może być procesem pożądanym, oznaczającym rozwój usług i wynikającym ze specyfiki działalności, to zwiększanie liczby urzędników administracji publicznej budzi poważne wątpliwości. Widoczny jest też przyrost miejsc pracy w usługach informatycznych, który w 2001 r. wyniósł 12,5%¹⁹. Jednocześnie liczba pracujących zmniejszyła się w nierynkowych sekcjach: ochrona zdrowia i opieka społeczna oraz edukacja, które przechodzą szereg reform mających na celu podniesienie ich efektywności, przy jednoczesnym zapewnieniu dostępności tych usług i poddane są procesom urynkowienia. Wskaźnik dynamiki pracujących poniżej 100 odnotowano także w transporcie, gospodarce magazynowej i

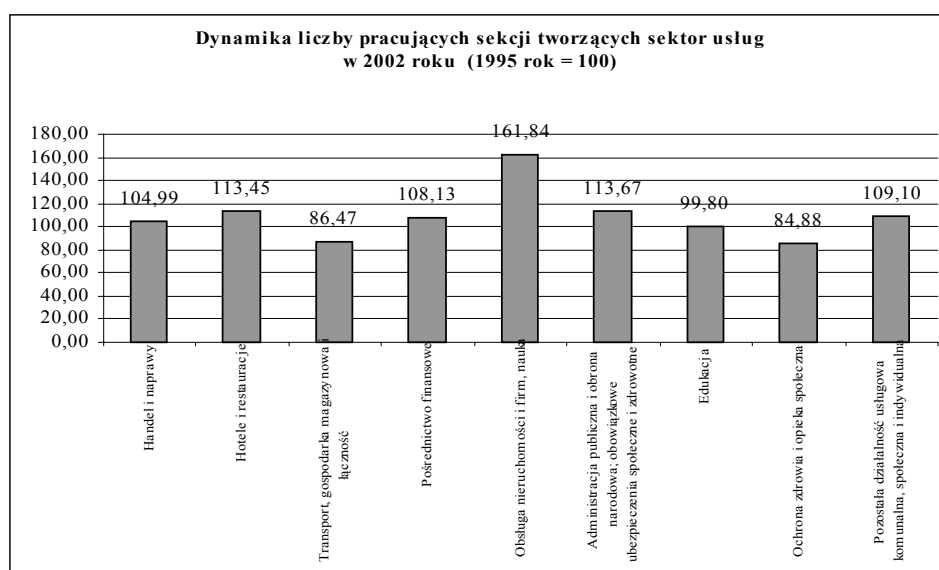
¹⁶ A. Lipowski (red.), *Struktura gospodarki transformującej się. Polska 1990-1998 i projekcja do roku 2010*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2000, s. 229-230.

¹⁷ E. Czerwińska, *Usługi w gospodarce polskiej*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 4.

¹⁸ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, GUS, Warszawa 2003, s. 585.

¹⁹ E. Czerwińska, *Usługi w gospodarce polskiej*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 6.

łączności, w której to sekcji występują rozbieżne tendencje: spadek nadmiernej transportochłonności gospodarki i dynamiczny wzrost usług telekomunikacyjnych, powiązane ze zmianami poziomu jakości. Należy jednak pamiętać, że sektor usług w niewielkim stopniu poddany jest konkurencji ze strony importu. Usługi to w większości dobra niehandlowe, a w dziedzinach, w których mogłyby nimi być, zazwyczaj otoczone są barierami protekcyjnymi (np. transport lotniczy). Oznacza to, że w niektórych sekcjach usług może występować nadmierne zatrudnienie²⁰. Jednocześnie to właśnie sektor usług stwarza szanse na ograniczenie bezrobocia, stwarzając nowe miejsca pracy w nowoczesnych dziedzinach gospodarki. Według Rządowego Centrum Strategicznego w latach 2000-2005 powstanie w sektorze usług około 500 tys. miejsc pracy, głównie w usługach rynkowych, w tym 200 tys. w usługach biznesowych, 140 tys. w handlu, 50 tys. w hotelach i restauracjach i 20 tys. w pośrednictwie finansowym. W sektorze publicznym przewiduje się wzrost zatrudnienia w edukacji o 30 tys., a w służbie zdrowia i opiece społecznej o 10 tys. W sektorze usług informatycznych wzrost zatrudnienia do 2010 r. może wynieść 90%, w usługach biznesowych oraz w nauce i zapleczu naukowym po 60%²¹.



Wykres 5. Dynamika liczby pracujących w sektorze usług

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, GUS, Warszawa 2003, s. 148-149.

5. Wnioski

W krajach UE przekształcenia tzw. fazy tercjarnej są współcześnie bardziej zaawansowane niż w Polsce, w której na początku lat transformacji systemowej obserwowano znaczny niedorozwój sektora usług, zwłaszcza usług rynkowych. Jednak dystans ten jest stopniowo zmniejszany wraz z procesami transformacji i konwergencji polskiej gospodarki, gdyż obok procesu rozwoju całego sektora, obserwuje się ekspansję sekcji o charakterze rynkowym oraz wewnętrzną restrukturyzację działalności nierynkowej. Sektor usług jest tym działem gospodarki, który istotnie przyczynia się do wzrostu PKB zarówno bezpośrednio, jako jego składowa, jak i pośrednio umożliwiając przyrost produktywności w pozostałych sferach działań gospodarczych. Jednocześnie stwarza perspektywę tworzenia nowych miejsc pracy zarówno w ramach zawodów tradycyjnych wymagających średniego lub niskiego

²⁰ A. Lipowski (red.), *Struktura gospodarki transformującej się. Polska 1990-1998 i projekcja do roku 2010*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2000, s. 251-252.

²¹ E. Czerwińska, *Usługi w gospodarce polskiej*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 6.

poziomu kwalifikacji (np. personel handlowy czy usług porządkowych), jak i nowoczesnych związanych z wysokim poziomem kwalifikacji (np. w związku z rozwojem techniki komputerowej czy biotechnologii)²². Oczekuje się, że rozwój sektora usług będzie postępował wraz z procesami integracyjnymi, zgodnie ze ścieżką wyznaczoną przez przekształcenia mające miejsce w krajach najwyżej rozwiniętych.

²² E. Czerwińska, Usługi w gospodarce polskiej, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 991/2003, s. 7.